

Sygn. akt I ACa 658/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Bieńkowska (spr.)
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SA Elżbieta Borowska
Protokolant	:	Sylwia Radek-Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. P.**

przeciwko **P. P. (1)**

**o ustalenie nieważności umowy**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 26 maja 2017 r. sygn. akt I C 15/16

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

## UZASADNIENIE

Powód S. P. po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa wnosił o stwierdzenie nieważności umowy darowizny zawartej w dniu 10.12.1996 r. pomiędzy nim a pozwanym P. P. (1), mocą której darował on pozwanemu własność nieruchomości rolnej oznaczonej numerami geodezyjnymi działek (...) o łącznej pow. 9,8200 ha położonych w obrębie wsi S. i K., dla których prowadzona jest księga wieczysta (...) na ich rzecz na prawach małżeńskiej wspólności ustawowej. Nadto wnosił o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania wskazał, że przed zawarciem umowy darowizny był hospitalizowany w (...) w C. z powodu zaburzeń urojeniowych również w przebiegu zespołu uzależnienia od alkoholu. Jego stan zdrowia psychicznego w czasie zawarcia umowy uniemożliwiał więc mu świadome lub swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli.

Pozwany P. P. (1), kwestionując zgłoszone wobec niego żądanie, wnosił o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 26 maja 2017 r. Sąd Okręgowy w Łomży oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Łomży) kwotę 54,12 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo z sum budżetowych.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

Powód T. P. urodził się (...), ukończył dwie klasy szkoły podstawowej, umie czytać, pisać i liczyć w podstawowym zakresie. Jako dziecko pracował przy wypasie krów i za zarobione pieniądze kupował alkohol i papierosy. W wieku 29 lat ożenił się. Z małżeństwa miał dwanaścioro dzieci. W 1996 r. wszystkie dzieci, prócz synów P. P. (1) i P. P. (2) oraz córki B., były małoletnie. Rodzina powoda utrzymywała się z pracy na gospodarstwie rolnym. Powód miał złą opinię w środowisku. Wdawał się w spory z sąsiadami, rodziną, nadużywał alkoholu, pozostawał w zainteresowaniu policji. Przeciwno niemu toczyło się kilka spraw karnych oraz prowadzone były postępowania przed kolegium do spraw wykroczeń.

Powód zgłosił się do (...) po raz pierwszy 25.03.1994 r. Rozpoznano wówczas u niego zespół neurasteniczny. W 1994 r. odbył 9 wizyt w poradni psychiatrycznej, w 1995 r. 3 wizyty, a w 1996 r. 5 wizyt. W trakcie wizyt zgłaszał brak sił do pracy, wskazywał, że myśli o rencie, prosił o zaświadczenie w związku z toczącą się przed Sądem sprawą o rentę.

W 1996 r. przeciwko T. P. toczyły się dwie sprawy karne II K 148/96 i II K 313/96. W obu sprawach powód był badany przez biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa.

W sprawie II K 148/96 powód został oskarżony o uszkodzenie mienia oraz o pobicie sąsiada. Sąd Rejonowy dopuścił wówczas dowód z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów na okoliczność stanu zdrowia psychicznego oskarżonego T. P. w trakcie popełnienia czynów, tj. 25.04.1996 r. Zgodnie z opinią z 22.08.1996 r. powód w trakcie badania psychiatrycznego przejawiał szereg odchyłeń w stanie psychicznym, które biegłym nasunęły podejrzenie istnienia zaburzeń o charakterze zespołu urojeniowego. Biegli uznali za zasadne poddanie go obserwacji w warunkach oddziału psychiatrycznego w C..

W sprawie II K 313/96 powód został oskarżony o czyn popełniony 18.07.1996 r. polegający na znieważeniu funkcjonariusza Policji oraz o czyn popełniony w okresie od 7.1995 do 17.07.1996 r. polegający na znęcaniu się fizycznym i moralnym nad żoną i dziećmi. W sprawie tej powód był tymczasowo aresztowany i osobiście złożył zażalenie na postanowienie o zastosowaniu środka zapobiegawczego. W dniu 8.08.1996 r. powód został zwolniony z aresztu. W sprawie powołano dwóch biegłych psychiatrów w celu wydania opinii o stanie poczytalności powoda. Biegli po przeprowadzeniu badania ambulatoryjnego w wydanej opinii stwierdzili, że na podstawie jednorazowego badania nie są w stanie wypowiedzieć się na temat jego poczytalności w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów i wnieśli o zarządzenie obserwacji S. P. w zakładzie leczniczym.

Powód przebywał na obserwacji sądowo-psychiatrycznej od 18.09.1996 r. do 30.10.1996 r.

Biegły psycholog w opinii z 22.11.1996 r. stwierdził, że motywacja czynów badanego nie była chorobliwa, lecz warunkowana sytuacyjnie, tj. frustracją powstałą w wyniku zderzenia egoistycznych interesów z interesami rodziny i często warunkowana była stanem upicia alkoholowego. Biegły wskazał, że badany łatwo popada w konflikty z otoczeniem i w sposób otwarty wyraża swoją agresję, w tym w formie napastliwości fizycznej. Może to mieć związek ze słabszą możliwością samokontroli i z racji mankamentów intelektualno-osobowościowych, jednak nie na tyle, aby zupełnie nie zdawał sobie sprawy co robi i że źle robi.

Zgodnie z opinią sądowo-psychiatryczną z 21.11.1996 r. i z 15.11.1996 r. u powoda stwierdzono niedorozwój umysłowy w stopniu lekkim oraz zespół psychoorganiczno-charakteropatyczny oraz skłonności do nadużywania alkoholu. Biegli uznali, że w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów miał on ograniczoną zdolność rozumienia znaczenia czynu oraz pokierowania swym postępowaniem, jednak nie w stopniu znacznym. Wobec powoda w obu sprawach zapadły wyroki skazujące.

W dniu 10.12.1996 r. przed notariuszem M. F., prowadzącą Kancelarię Notarialną w W. Mazowieckiem strony zawarły umowę darowizny, mocą której powód S. P. darował pozwanemu P. P. (1) zabudowane gospodarstwo rolne składające się z nieruchomości rolnej o pow. 6 ha 7.300m<sup>(2)</sup> położonej we wsi K., gm. K. stanowiącej dwie działki ziemi ornej z lasem, łąkę, pastwisko i siedlisko, oznaczone nr (...); z nieruchomości rolnej o pow. 3 ha 900m<sup>(2)</sup> położonej we wsi S., gm. K. stanowiącej działkę orną z łąką oznaczoną nr (...) oraz z nieruchomości rolnej o pow. 3.350m<sup>(2)</sup> położonej we wsi R. Z. gm. (...) stanowiącej działkę ziemi ornej oznaczoną nr (...). Dla ww. nieruchomości w Sądzie Rejonowym w Wysokiem Mazowieckiem prowadzona jest księga wieczysta nr (...).

W dniu przekazania gospodarstwa rolnego pozwany P. P. (1) miał 18 lat. U notariusza stawili się powód i pozwany. Żona powoda K. P. nie wiedziała o przekazaniu gospodarstwa rolnego dla syna P.. W tym czasie powód był skłócony z żoną. Najstarszy syn powoda P. P. (2) miał wówczas 19 lat i nie był zainteresowany przejęciem gospodarstwa rolnego. Córka B. miała wówczas 20 lat, tego roku wyszła za mąż i opuściła dom rodzinny. Pozostałe dzieci powoda były małoletnie.

Po przekazaniu gospodarstwa rolnego powód nie miał problemów w radzeniu sobie z codziennym życiem, dbał o swoje sprawy, składał do sądu pisma o umorzenie należności sądowych, synowi P. kupił ciągnik za dobre gospodarzenie, występował o rentę.

Powód w dniu 10.12.1996 r. znajdował się w stanie pozwalającym na świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli co do przekazania gospodarstwa rolnego synowi P. P. (1).

W 1998 r. wobec powoda zostało wszczęte kolejne postępowanie karne, w trakcie którego 4.11.1998 r. została sporządzona opinia sądowo-psychiatryczna, zgodnie z którą u badanego S. P. stwierdzono zaburzenia osobowości, skłonność do nadużywania alkoholu i obniżenie sprawności intelektualnej do poziomu upośledzenia lekkiego.

W okresie od 21.04.2002 r. do 10.05.2002 r. powód ponownie przebywał w (...) ZOZ w C. z rozpoznaniem organicznych zaburzeń urojeniowych. Kolejny raz trafił do szpitala 20.11.2003 r., gdzie przebywał do 9.01.2004 r. z rozpoznaniem organicznych zaburzeń urojeniowych i ZZA w wywiadzie. Po raz czwarty hospitalizowany był w okresie od 29.22.2004 r. do 17.01.2005 r. z rozpoznaniem zaburzeń urojeniowych w przebiegu zespołu uzależnienia od alkoholu.

Aktualnie między pozwanym a jego dziećmi – P., P., A., J. i G. istnieje konflikt, który rozpoczął się od kiedy z pozwanym zamieszkała jego narzeczona A. S., która obecnie jest jego żoną. Powód i bracia pozwanego nie akceptują żony pozwanego, w ich ocenie ma ona za duży wpływ na niego. Twierdzą, że nie potrafią się z nią porozumieć. Eskalacja konfliktu miała miejsce w grudniu 2015 r. po incydencie zaistniałym między żoną pozwanego a jego bratem A. w trakcie Świąt Bożego Narodzenia. Bracia pozwanego z jednej strony twierdzą, że pozwany źle zajmuje się rodzicami, dokuczają im, grozi że ich nie dochowa. Z drugiej strony wyrażają stanowczą opinię, że chcą aby ziemia wróciła w ręce ich ojca, aby ten mógł ją rozdysponować między rodzeństwo.

Oceniając zgłoszone roszczenie pod kątem prawnym Sąd I instancji odwołał się do art. 82 k.c. Wskazał, że stwierdzenie, czy oświadczenie woli zostało złożone w okolicznościach uzasadniających jego wadliwość należy do ustaleń faktycznych. W związku z tym dokonał oceny zgromadzonych w sprawie dowodów.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków i twierdzeniom powoda, że w trakcie zawierania umowy był osobą chorą psychicznie. Przeczą temu zeznania świadka W. K., a przede wszystkim opinia biegłych z zakresu psychiatrii i

psychologii. Świadek W. K. zeznał, że sam namawiał powoda, aby zawarł umowę darowizny, powód mówił mu, że nie da rady pracować, był wówczas w idealnym stanie zdrowia fizycznego i na umyśle. Z kolei zgodnie z wnioskami biegłej z zakresu psychologii oraz biegłej z zakresu psychiatrii i uzależnień od alkoholu, S. P. w 1996 r. nie był osobą chorą psychicznie. Miał jedynie obniżony intelekt do poziomu upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim, zespół psychoorganiczny. Poprawnie funkcjonował w dobrze znanych sobie sytuacjach życiowych. Potrafił zadbać o swoje interesy. Prowadził gospodarstwo rolne. Samodzielnie podejmował decyzje dotyczące gospodarstwa rolnego, np. potrzebnych remontów, sprzedaży bydła, kupna ciągnika. Zgodnie z opinią zaburzenia urojeniowe w przebiegu zespołu uzależnienia od alkoholu rozpoznano dopiero 5,5 roku po zawarciu umowy darowizny. Biegłe konkludując stwierdziły, że w dacie 10.12.1996 r. S. P. znajdował się w stanie pozwalającym na świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli co do przekazania gospodarstwa rolnego synowi P. P. (1). Także z opinii biegłych, który to dowód Sąd dopuścił w niniejszej sprawie wynikało, że biegli lekarze psychiatrycy po obserwacji sądowo-psychiatrycznej nie rozpoznali u powoda choroby psychicznej. Rozpoznali upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim.

Biegłe po zapoznaniu się z zarzutami do tej opinii w opinii uzupełniającej podtrzymały swoje wnioski, szczegółowo odnosząc się do zarzutów. Sąd podzielił w całej rozciągłości opinię psychiatryczną – psychologiczną sporządzoną dla potrzeb niniejszej sprawy. Podkreślił przy tym, że biegłe dysponowały obszernym materiałem dowodowym pochodzącym z okresu bezpośrednio poprzedzającym zawarcie umowy oraz bezpośrednio następującym po zawarciu umowy, zgromadzonym w aktach spraw karnych, które toczyły się przeciwko powodowi w latach 1996-1998. Biegłe wnikliwie i szczegółowo poddały analizie historię choroby powoda w (...) z okresu 25.03.1994 r. – 28.06.1996 r., przebieg obserwacji sądowo-psychiatrycznej, na której powód przebywał od 18.09.1996 r. do 30.10.1996 r., opinie sądowo-psychiatryczne i sądowo-psychologiczne z 05.08.1996 r., z 22.08.1996, z 15.11.9 r., z 22.11.1996 r. i z 30.01.1999 r. oraz dowody w postaci wywiadów środowiskowych pochodzących z 1996 r., notatek urzędowych, zeznań świadków, wyjaśnień powoda oraz pism powoda. Dowody te w sposób wyczerpujący oddawały sposób życia powoda, jego cechy charakteru oraz przebieg leczenia. Dlatego, mimo że przedmiotowa umowa darowizny została zawarta stosunkowo dawno, zdaniem Sądu biegłe dysponowały materiałem dowodowym, który pozwolił im na wydanie rzetelnej i miarodajnej opinii. Biegłe odniosły się także do historii choroby z późniejszego okresu, z której wynika, że u powoda stwierdzono zaburzenia urojeniowe. Jednak mimo tego biegłe nie miały wątpliwości, że stwierdzona u powoda choroba psychiczna wystąpiła w późniejszym okresie (5,5 roku po zawarciu umowy) i niewątpliwie nie pozostawała w związku z dokonaną przez powoda w 1996 r. czynnością prawną. Opinia biegłych nie została skutecznie zakwestionowana przez stronę powodową, jest pełna, jasna, obiektywna i nie budzi wątpliwości. Okoliczność, że jest niekorzystna dla strony powodowej nie stanowi wystarczającej podstawy do jej zdyskredytowania, jak tego domagała się ta strona. Nie pozostawiająca wątpliwości treść tej opinii nie dawała uzasadnionych podstaw do uwzględnienia kolejnego wniosku strony powodowej o dopuszczenia dowodu z innego zespołu biegłych.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że mimo stwierdzonego u powoda upośledzenia w stopniu lekkim, mankamentów w jego wykształceniu i intelekcie, nie można było uznać, że powód podejmując decyzję o przekazaniu gospodarstwa rolnego synowi P. P. (1) pozostawał pod jakimkolwiek wpływem. Przeciwnie, wszelkie okoliczności wynikające z materiału dowodowego świadczą, że decyzja ta została podjęta świadomie i celowo. Powód po podpisaniu umowy, powołując się na przekazanie gospodarstwa rolnego wnosił o umorzenie należności sądowych, o umorzenie podatku w gminie, starał się o świadczenie rentowe. Zdawał sobie sprawę ze skutków swojej decyzji.

Jednocześnie zdaniem Sądu w świetle powyższych ustaleń w sprawie nie zachodziła potrzeba kontynuowania postępowania dowodowego i dopuszczenia dowodu z opinii innego zespołu biegłych. Sporządzona w sprawie opinia wraz z opinią uzupełniająca w sposób pełny i wyczerpujący odnosiła się do oceny stanu zdrowia powoda.

Sąd I instancji zwrócił uwagę również, że przez 21 lat ani powód, ani jego żona i rodzeństwo pozwanego nie kwestionowali słuszności, celowości i ważności umowy darowizny. Nie pojawiały się także żadne zarzuty dotyczące wzajemnego funkcjonowania stron. Konflikt dotyczący gospodarstwa rolnego rozpoczął się dopiero w chwili, w której pozwany postanowił zamieszkać z kobietą i zawrzeć z nią związek małżeński.

W tych okolicznościach w ocenie Sądu Okręgowego nie było wątpliwości co do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli przez powoda w chwili złożenia przez niego oświadczenia woli o przekazaniu na rzecz pozwanego gospodarstwa rolnego w drodze umowy darowizny z 10.12.1996 r. Nie zostały zatem spełnione przesłanki art. 82 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., tj. na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, który zaskarżając go w całości zarzucał mu:

1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 82 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że brak wystąpienia wad jego oświadczenia woli skutkowało oddaleniem powództwa o stwierdzenie nieważności czynności prawnej, w sytuacji gdy w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy nie ma wątpliwości, iż stan w jakim znajdował się powód w dniu 10 grudnia 1996 r. wyłączał świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, a co powoduje nieważność w/w czynności prawnej;

2) naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik postępowania, tj.: a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zastosowanie dowolnej oceny dowodów, która doprowadziła do chybionej oceny dowodów zebranych w przedmiotowej sprawie, a która przejawia się w dokonywaniu ustaleń w oparciu o twierdzenia pozwanego i świadka W. K. odnośnie stanu powoda w dacie zawarcia umowy darowizny, w sytuacji gdy stoją one w opozycji z zeznaniami pozostałych świadków oraz twierdzeniami powoda, iż w chwili zawierania przedmiotowej umowy leczył się on psychiatrycznie, miał urojenia, był osobą nie zrównoważoną i agresywną, a w konsekwencji nie miał świadomości co do swojego postępowania;

b) art. 286 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej innych biegłych, w sytuacji gdy dotychczasowe opinie sporządzone w sprawie są niepełne i w dalszym ciągu nie zawierają niezbędnego uzasadnienia, jak też zawierają szereg okoliczności niezgodnych z materiałem dowodowym i w konsekwencji nieprawidłowe wnioski.

Wskazując na powyższe, wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości. Wnosił też o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu za obie instancje. Jako ewentualny zgłosił wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Nadto wnosił o dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych sądowych z zakresu psychiatrii i psychologii na okoliczność, czy w dacie 10 grudnia 1996 r. znajdował się on w stanie pozwalającym na świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli co do przekazania gospodarstwa rolnego pozwanemu.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.**

Sąd I instancji przeprowadził w niniejszej sprawie kompleksowe postępowanie dowodowe, wyjaśniając wszystkie okoliczności mające znaczenie dla jej rozstrzygnięcia. Dokonując zaś wszechstronnego rozważenia zgromadzonego materiału dowodowego nie uchybił dyrektywom zawartym w art. 233 § 1 k.p.c. Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego są więc prawidłowe, co pozwala Sądowi Apelacyjnemu na przyjęcie ich za własne.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 82 k.c. wskazać należy, iż wbrew odmiennemu przekonaniu skarżącego, Sąd I instancji dokonał prawidłowej subsumpcji ustalonego stanu faktycznego, nota bene w zasadniczym jego zrębie niespornego, pod określoną przez siebie normę prawa materialnego. Przypomnieć w tym miejscu trzeba, że prawidłowe sformułowanie zarzutu naruszenia prawa materialnego może sugerować błąd w wykładni językowej, pozajęzykowej, funkcjonalnej, systemowej, celowościowej bądź też błędną subsumpcję, czyli podporządkowanie ustalonego stanu faktycznego pod niewłaściwy przepis. Doktryna uznaje również za przejaw naruszenia prawa materialnego pominięcie kontekstu prawa materialnego poprzez nieprzytoczenie określonego przepisu tego prawa. Tymczasem Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przytoczył w postaci literalnej regulację z art.

82 k.c. i do tej regulacji został odniesiony stan faktyczny wynikający z niniejszej sprawy. Faktem jest, iż część ustaleń Sądu I instancji, odnoszących się do stanu mentalnego powoda w chwili składania oświadczenia woli w dniu 10 grudnia 1996 r. jest przez niego w apelacji kwestionowana, tym niemniej żadną miarą nie wpływa to na prawidłowość subsumpcji. Sąd Okręgowy, jak już wyżej wskazano, dokonał bowiem właściwego przyporządkowania normy prawa materialnego i wywiódł z jej treści właściwe wnioski. Wbrew przeciwnym sugestiom apelującego, Sąd ten nie zaprzeczył – skądinąd trafnemu – pogładowi od dawna wyrażanemu w orzecznictwie, że stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli nie może być rozumiany dosłownie, wobec czego nie musi oznaczać całkowitego zniesienia świadomości i ustania czynności mózgu (orzeczenie SN z dnia 2 września 1948 r., Po C188/48, PN 1948. Nr 11-12, str. 537). W każdym razie nie wynika to z żadnego fragmentu uzasadnienia. Z drugiej strony podkreślenia wymaga, że stan wyłączający swobodę powzięcia decyzji i wyrażenia woli musi być – co jest oczywiste – całkowity. Tego zaś w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie sposób było przyjąć. Powód, jak słusznie zauważył Sąd I instancji, po zawarciu spornej umowy przez okres 21 lat dość poprawnie radził sobie w życiu codziennym. Był stroną innych umów cywilnoprawnych, dokonał m.in. kupna dla syna ciągnika rolniczego. W tym czasie nie zgłaszał też zastrzeżeń co do ważności zawartych przez siebie umów. Nadto w okresie w którym doszło do zawarcia spornej umowy występował o przyznanie dla siebie świadczenia rentowego. Przy czym determinacja, jaką się wykazał celem uzyskania tego świadczenia bynajmniej nie świadczy o jego nienajlepszej w tym momencie kondycji mentalnej, lecz dodatkowo potwierdza słuszność wyrażonego przez Sąd I instancji stanowiska, że zawierając ze swoim synem umowę darowizny działał z pełną świadomością. Poza tym i co istotne nie można a priori przyjmować stanu wyłączającego świadomość nawet osób chorych psychicznie lub niedorozwiniętych umysłowo i to nawet wtedy, gdy są ubezwłasnowolnieni całkowicie lub częściowo (powód taką osobą nie jest), gdyż w danym momencie działać oni mogli z wystarczającym rozeznaniem, czyli w stanie tzw. lucidum intervallum (wyrok SA w Poznaniu z dnia 17 kwietnia 2013 r., sygn. akt I ACa 251/13). W konsekwencji zarzut ten był niezasadny.

Za chybiony należało też uznać podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. W odniesieniu do tego zarzutu odwołać się trzeba do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt II CKN 817/00, opubl. Lex nr 56906, w świetle którego jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza art. 233 § 1 k.p.c. (reguł swobodnej oceny dowodów) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysunąć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki we wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście przytoczonego wyżej poglądu Sądu Najwyższego stwierdzić trzeba, że dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów zgromadzonych w sprawie była prawidłowa. Dodatkowo zarzut ten był o tyle nietrafny, że skarżący nie wskazał, z jakimi konkretnie dowodami przeprowadzonymi w sprawie ustalenia Sądu I instancji były sprzeczne, niezgodne, czy też jakich konkretnie dowodów nie uwzględniały. Dowodem tym, wbrew odmiennemu przekonaniu powoda, nie mogły być jedynie same jego twierdzenia. Jako pochodzące od osoby bezpośrednio zainteresowanej rozstrzygnięciem posiadały bowiem znikomą wartość wiarygodności. Skarżący nie wskazał też jakim konkretnie zasadom uchybił Sąd I instancji uznając za wiarygodne twierdzenia pozwanego oraz świadka W. K. co do faktów związanych z funkcjonowaniem powoda w okresie poprzedzającym bezpośrednio zawarcie spornej umowy. Tym bardziej, że fakty te (zamiar powoda przekazania gospodarstwa rolnego, jego starania o rentę) były w zasadzie bezsporne.

Sąd Apelacyjny zaaprobował również decyzję Sądu I instancji w przedmiocie oddalenia wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii innych biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii. W świetle art. 286 k.p.c. nie można bowiem przyjąć, że sąd jest zobowiązany dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony (por. wyrok SN z dnia 15 listopada 2001 r., sygn. akt II UKN 604/00, opubl. LEX nr 152742). W takiej sytuacji sąd byłby wszakże zobligowany do uwzględnienia także kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie złożona zostałaby opinia w pełni ją zadowalająca, co jest niedopuszczalne (por. wyrok SN

z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 639/99, opubl. LEX nr 53135). Potrzeba powołania innego biegłego powinna więc wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (por. wyrok SN z dnia 10 stycznia 1999 r., sygn. akt I PKN 20/99, opubl. LEX nr 43650). Powinna ona być następstwem umotywowanej krytyki dotychczasowej opinii, a nie wynikać z przeświadczenia strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla strony tezy (wyrok SN z dnia 27 czerwca 2001 r., sygn. akt II UKN 446/00, opubl. LEX nr 76245). Nie można przy tym tracić też z pola widzenia tego, że przedmiotem opinii biegłego nie jest przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalnych). Nie podlega ona zatem weryfikacji jak dowód na stwierdzenie faktów, na podstawie kryterium prawdy i fałszu. W konsekwencji nie są miarodajne dla oceny tego dowodu niekonkurencyjne z nim oceny stron co do faktów będących przedmiotem opinii. I jakkolwiek opinia biegłego, podobnie zresztą jak i inne dowody, podlega ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., to jednak to, co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (por. wyrok SN z dnia 7 listopada 2000 r., sygn. akt I CKN 1170/98, opubl. LEX nr 46096). Specyfika oceny tego dowodu wyraża się bowiem w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej. Nadaje to pierwszorzędne znaczenie przy tej ocenie kryterium poziomu wiedzy biegłego (por. wyrok SN z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. akt I UK 352/11, opubl. LEX nr 1224674).

W przedmiotowej sprawie natomiast nie zaistniały żadne okoliczności, które podważałyby moc dowodową opinii sporządzonej przez biegłych psychiatrę i psychologa. Biegli uwzględnili bowiem wszystkie fakty, które wynikały ze zgromadzonego w sprawie, nota bene bardzo bogatego, materiału dowodowego, w tym również dokumentacji lekarskiej dotyczącej leczenia powoda. W ocenie Sądu Apelacyjnego opinia ta była wiarygodna i mogła stanowić podstawę rozstrzygnięcia w tej sprawie. Nie było zatem potrzeby dopuszczania dowodu z opinii innych biegłych tej samej specjalności. Z tej przyczyny za niezasadne uznać należało również wnioski dowodowe zgłoszone w apelacji. Wskazać należy, że materiał sprawy nie wymagał uzupełnienia z racji na to, że wszystkie fakty istotne dla rozstrzygnięcia zostały w sprawie wyjaśnione.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny działając na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną, o kosztach postępowania odwoławczego orzekając na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. Zasadzoną od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.050 zł stanowi wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego, będącego radcą prawnym, którego wysokość została określona na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804). Apelacja powoda została oddalona w całości, w związku z czym winien on zwrócić pozwanemu poniesione przez niego w postępowaniu odwoławczym koszty zastępstwa procesowego.

(...)